

## SŁOWKO

WILNO, Niedziela 10 grudnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Stwarta od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—17-44. Administracji—224.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przysyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO nr 21259. W sprzedaży detalu cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

SARANOWICZ — ul. Szeptycykiego — A. Łaszuk.  
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
 GROBNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
 HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch“.  
 KLECK — Sklep „Jedność“.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.  
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch“.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N-SWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch“.

DRUHA — Kowka.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nausz.  
 POBBRODZIE — ul. Wieńska 15 T. Gurwicz.  
 PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
 ST. SWIECIAN — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 4.  
 SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte czyny.  
 WOLOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.  
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch“.

## Refleksje o „Myśli w obcęgach“ — Rozruchy rewolucyjne w Hiszpanji TELEGRAMY

OD REDAKCJI. O autorze niniejszego artykułu p. Franciszku Olechnowicz pisaaliśmy dużo przed kilku tygodniami ze względu na jego powrót z bolszewickiego wygnania na wyspach Solowieckich w którym autor słów poniższych spędził lat siedem.

Przyznam się że długo nie mogłem się zdecydować na przeczytanie książki p. Mackiewicza. Niedawno wróciłem ze Z. S. R. R., wrażeń swych jeszcze nie zdążyłem wykorzystać literacko, obawiałem się przeto, by cudze wrażenia nie weszły w kolizję z memi własnymi by fałszywie, jak przypuszczałem, oświetlenie życia w „państwie budującego się socjalizmu“ nie zartko świeżości moich wspomnień, nie sugerowało mi cudzych myśli. Wreszcie zacząłem rozciąć kartki leżącej przedemną broszury o wszystkie 137 stronic przeczytałem... „jednym tchem“.

Spostrzeżenia, myśli i wrażenia zawarte w „Myśli w obcęgach“ nie tylko nie kolidowały z memi wspomnieniami, lecz, przeciwnie, żywiej je wskrzeszały, uwy-puklały, dopełniały.

Nie przypuszczałem nigdy, by w tym kraju, gdzie prawda tak jest starannie przed okiem cudzoziemca ukrywana, gdzie mnikarz polski, przemierzający przestrzenie Z. S. R. R. w wygodnym ekspresie, zdołał poza wystawianymi mu na każdym kroku przed oczy „dostignieniami“ urzeć serce no rzeczy. Zdolności obserwacyjne autora wprowadziły mię w zdumienie. Wielokrotnie autor zastrzega się, że pragnie pisać tylko prawdę i pisze istotnie prawdę, pisze to samo, co ja przez kraty więziennicze w ciągu siedmiu lat wyczuwałem, co echem odbijało się u nas, na wyspach Białego morza, cośmy — więźniowie socyeci — nauczyli się czytać między wierszami sowieckich gazet.

Czytam na stronie 17 „Myśli w obcęgach“:

„... Każdy człowiek, sądzony w Bolszewiji, musi się upokorzyć ostatecznie, wyprzeć się samego siebie, napisać i przeczytać przed sądem „skrucie“ (poka-janie), gdzie musi w najostrzejszych wyrazach napiętnować swoją osobę, swoje przekonania, prace swego życia, oświadczyć wyrażnie, że błędził, lecz jednocześnie przypisać sobie mnóstwo win, których naprawdę nie popełnił...“

Przypominam sobie pewnego inżyniera („wredzieł“), spotkanego przeze mnie w więzieniu Butyryńskim w Moskwie, który mi się zwierzył, żałując po niewczasie swych zeznań o... winach niepopemionnych. — „Myślałem, żeż tak lepiej.“ — oto jego słowa: — „Obawiałem się, że w przeciwnym razie rozstrzelają.“ — A takich, jak ów inżynier, jest legion.

Gdy czytałem w książce p. Mackiewicza o „katakach“ i „podkulaczniach“ za pełniających wygnania sowieckie — wspominałem tych chłopów, którzy siedzieli w mną w obozie Solowieckim, a który jedyną winą było posiadanie paru koni lub dwóch krów, co stanowiło o przynależności posiadacza takowego mienia do „wrogiej klasy.“

Gdy przeczytałem o nędzy ubraniowej — przypomniałem sobie publiczność widzianą przeze mnie na dworcach kolejowych w Leningradzie i w Moskwie, w mej drodze powrotnej z kaźni na wyspach Białego morza.

Czytam o „usiskowaniu bolszewików za stapienia żywego człowieka kolektywem“ — Któż lepiej odemnie, którym siedem lat przebył w kolektktywie katoggi, rozumie i odczuje gnębienie życia indywidualnego w tym państwie, „które stoi na głowie“.

Gdy czytam o robotniku — dyrektorze muzeum, oprowadzającym autora po salach doręczanej jego pieczy instytucji, przypominam naszych „wychowawców“ w obozie ludzi przeważnie małopismiennych, którzy ludzko do wykształceniu wyższemu, ludzko przypuszczony siwizną, wykładowali z do pozardroszczenia pewność się siebie mądrość „politgramoty“.

Gdy czytam o „udarniczym i socjalistycznym soriewnowanji“ i przypominam zamęczonych pracą więźniów sobo-

wieckich w imię owej „rywalizacji socjalistycznej“, dobrowolnie rzekommo „rywalizujących“.

Autor pisze o głodzie w Sowieciach. — Przypominam nasz sklepik („Harok“) w obozie, gdzie można było zawsze dostać pomadę do ust, ołówek do brwi, lecz nigdy chleba, a bardzo rzadko jakieś kwaśniane powidła lub przynię śledzie.

Gdy czytamy o martyrologji duchowieństwa w Rosji sowieckiej, — stają mi przed oczyma postacie tych męczenników: księży, popów, mułłów, którzy dzielili się mną ciężki los na twardej przyzykatoggi, a których winą jedyną było to, że byli oni „służbielami kulta“, a więc eo ipso „lisieńczy“.

Autor pisze, że „akcja kontr. rewolucyjna daje o sobie znać w sposób minimalny“... — W ciągu 7-letniego pobytu w więzieniach sowieckich nie spotykałem ani jednego aktywnego kontr. rewolucjonisty, prawdziwego bojownika o wolność. Moi towarzysze niedoli, aczkolwiek byli oskarżeni na mocy głozonego artyku. 58 kodeksu sowieckiego, pokutowali za „winy niepopemnione“.

Jakiś spotykany przez autora „Studjów nad psychologią społeczeństwa Sowieców“ entuzjasta bolszewizmu oświadczył:

— Przed wojną konsumowała u nas tyko wyższa klasa społeczna. Teraz pan pojeździe na wieś, i zobaczy pan, na naszych włościachankach jedwabne pończochy... —

Na lekcjach „politgramoty“ w tenże sposób tłumaczono nam przyczynę „trudności ekonomicznych“:

— Przed rewolucją dobrze się odżywieli tylko burżuje, chłop zaś i robotnik, głodowali. Dziś produkty spożywcze są dzielone pomiędzy wszystkich, wszyscy są syści, wobec tego odczuwa się chwilowo brak chleba, mięsa, cukru i t. p. — Są to nieuniknione „boleźni rosta“ (choroby wzrostu).

Lecz nie tyle obserwacje życia zewnętrznego stanowią o wartości książki, ile zrozumienie ducha tej „smierdiakowszczyzny“, „zrodzonej z sodomji pijanego tektu z histerją chamstwa“, (str. 90) wczucie się w ten chaos „udarniczejstwa“, „sorewnowanjaja“, „stroitielstwa“, gdzie ciągle coś „nie klapuje“ gdzie winę się zwala z systemu na nieodmiennych kołach ofiarnych — „wriedzielie“.

W jednym miejscu tylko nie mogę się zgodzić z p. Mackiewiczem, w tem miano-wicie, gdzie, poruszając zagadnienia polityki narodowościowej Sowieców, pisze, że:

„... Moskwa narzuca prowincjom odrębny język, co się spotyka ze sprzeciwem miejscowego społeczeństwa. Daleko większe jest napięcie miejscowych społeczeństw przeciw przymusowej ukrajinizacji i białorutenizacji, niż drobniańskie, słabiutkie objawy ruchów nacjonalistycznych w tych prowincjach, które nigdzie nie nabierają charakteru masowego...“ (str. 71).

W tem miejscu autor świadomie lub nieświadomie coś niecoś przeoczył. Istotnie świat urzędniczy, składający się w przeważnej części z dawnych urzędników rosyjskich spotkał białorutenizację niechętnie. Mówię tylko o stosunkach w B. S. R. R. „gdzż por przybyciu do Sowieców w roku 1926 w ciągu 6 tygodni byłem na wolności, mieszkając bądź w Mińsku, bądź w Witebsku. W ciągu tego krótkiego okresu czasu robiłem również swoje spostrzeżenia w tej sprawie, która mnie, jako białorusina, żywo obchodziła. Otóż, by wając w różnych urzędach i zwracając się do urzędników w języku białoruskim, zauważyłem pewną niechęć w stosunku do białorutenizacji. Oczywiście nie mówio no wprost o swej niechęci, lecz to się da-wało wyczuwać w intonacji głosu, z podkreślenia pewnych wyrazów, z tych półuśmiechów, z jakimi zapytywał jeden drugiego o jakiś termin kancelaryjny w języku białoruskim. Niemalż w tej niechęci odczytywałem, przypuszczam, że okoliczność, iż białorutenizacja była narzucana z góry, zarządzenia władzy groziły opor

PARYŻ. PAT. — Według nadeszłych wiadomości, przebieg rozruchów rewolucyjnych w mastach północnych Hiszpanji był następujący:

Organizatorzy wydali do robotników odczwę, wzywając ich, aby staneli w szeregach rewolucji. Odczwę zapowiadała zniszczenie obecnej władzy, powszechne uzbrojenie ludu, zrównanie praw, zniesienie własności prywatnej, oddanie fabryk i narzędzi pracy pod zarządek komitetów robotniczych Robotników zachęcano do zajęcia pałaców i mieszkań bogaczy.

Obiecywano również oddanie im przemysłu i handlu. Ustanowiono przytem sztan-dar czerwono-czarny (organizowały elementy komunistyczne i anarchistyczne) jako jedyny emblemat państwowy, zaliczając jego wywieślenie na gmachach, zajętych przez rewolucjonistów.

Ośrodkiem ruchu była prowincja i miasto Logrono, w którym doszło do walki ulicznej między ugrupowaniami pravicowymi a rewolucjonistami. Wiele osób odniosło rany. Mówią również o dużej ilości zabitych. Wiadomości o przebiegu zajść w Logrono są sprzeczne, bowiem linje telegraficzne i telefoniczne zostały

## Redukcję poborów urzędniczych Uchwaliła Izba francuska

PARYŻ. PAT. Izba uchwaliła dziś rano kilka dalszych artykułów projektu finansowego. Premier Chaumet występując w obronie art. 6 projektu dotyczącego częściowego zredukowania poborów urzędniczych, zwrócił się z apelem do patriotyzmu urzędników, przypominając im, że rentjerzy ponieśli już znaczne ofiary, ponieważ zaś kredyty na obronę naro-

dową nie mogą być jeszcze bardziej zmniejszane, to w następstwie rzeczy niuniknionej byłaby inflacja, której ofiarami padliby w pierwszym rzędzie urzędnicy.

Premier postawił kwestję zaufania co do par. 1 art. 6, przewidującego zmniejszenie poborów wyższych urzędników. Izba uchwaliła ten paragraf 403 głosami przeciwko 63.

## Praktyczna realizacja rozbrojenia moralnego Projekt tekstu przyszłej konferencji rozbrojenowej

GENEWA. PAT. Delegacjom na konfederację rozbrojenową rozesłano obecnie kilka dokumentów, dotyczących prac komitetu rozbrojenia moralnego, m. in. aprobowany przez komitet projekt tekstu części przyszłej konwencji rozbrojenowej, dotyczącej rozbrojenia moralnego w dziedzinie nauczania, radjofonji, teatru i kinematografji oraz raport sprawozdawczy komitetu delegata polskiego p. Komarnickiego.

W art. 1 sygnatarjusze zobowiązują się użyć swych wpływów, aby nauczanie wszystkich stopni wpaiało szacunek dla innych narodów i podkreślało ich współzależność, zmuszając do współpracy międzynarodowej.

W art. 2 przewiduje, sygnatarjusze uczynią wszystko, co od nich zależy, aby nauczyciele kierowali się temi zasadami. Podkreślili szkolnet winne być przepojone temi zasadami, oo ne winne być przepojone tym samym duchem. Kompetentnym władzom będzie zalecone przedstawienie historii narodowej w jej stosunkach z historią innych narodów.

W art. 3 sygnatarjusze zobowiązują się popierać używanie filmu i radjofonji w celu wzmacniania ducha porozumienia między narodami. W ramach swego ustawodawstwa sygnatarjusze konwencji użyją także swych wpływów, by przeszkodzić wyświetlaniu filmów, rozpowszechnianiu emisji radjowych i organizowaniu przedstawień, mogących urazić uczucia innych narodów.

Art. 4 przewiduje ułatwienie współpracy w dziale rozbrojenia moralnego kół intelektualnych i innych kół, pracujących na rzecz pokoju.

## NOWI BISKUPI PRZEMYSKY



Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz djereżji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z prawej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

nym redukcją i t. p. Być może, że gdyby białorutenizacja przeprowadzona była nie przez zniechędzone bolszewików i nie w tak gwałtownych tempach, cieszyłaby się wśród świata urzędniczego większą popularnością. Lecz dawne „czynownicictwo“ rosyjskie wszak nie stanowi spoleczeństwa białoruskiego. Stykałem się ze światem literackim, artystycznym, z ucząciami młodzieżą. Przedstawienia teatru białoruskiego ścigały liczną publiczność. Nietylko nie słyszałem na sali teatralnej języka rosyjskiego, wbrew temu, co zaobserwował pan Mackiewicz w teatrze ukraińskim w Kijowie, lecz bardzo często język białoruski rozbrzmiewał na ulicy. — Zwiadzałem w Mińsku kursy nauczycielskie, bywałem w Inbiekucie (dziś: Akademia) odwiedzałem szkołę malarstwa w Witebsku — wszędzie słyszałem język białoruski, spotykałem wszędzie młodzież uświadomioną narodowościowo.

## Memento!

Dla moralnych zaś wykołojeni-ców, którzy wszelką prawdę o Sowieciach traktują jako „oszczerstwo, rzucanie na państwo dyktatury proletariackiej“, oczywista, „Myśl w obcęgach“ pozostanie głosem wołającym na puszczy. Ich nie przekona najoczywistsza prawda, skoro pochodzi z pod pióra wroga ustroju sowieckiego, ich przekona li tylko samo życie, wypisując prawdę na ich własnej skórze.

Niestety, — życie, acz nauczyciel mądry, lecz zawsze prawdy swoje wyklada — zapóźno...

F. Olechnowicz.

przecięte. Drugim ośrodkiem była prowincja Huesca, gdzie rewolucjonisci opalowali miasto Tormos. W miasteczku Alcanzel rewolucjonisci podpalili ratusz i liczne gmachy państwowe.

Według oświadczeń hiszpańskiego ministra spraw wewn. straty w obu prowincjach wynoszą 4 zabitych i 11 ciężko rannych gwardzistów, tudzież 4 zabitych i znaczną liczbę rannych mieszkańców. Nie da się ustalić dokładnej liczby by rannych, gdyż większość ich poukrywała się w domach, w Barcelonie rozruchy osiągnęły duże rozmiary. W ciągu nocy zrzucono 8 bomb w różnych punktach miasta. Podczas nocnej strzelaniny zginęło 7 osób. Blizsze okolice Barcelony i miasta tej prowincji były również widownią poważnych wypadków, podczas których byli ranni, a nawet zabici. Dokonano wielu aresztowań.

W całej Hiszpanji obawiają się stan alarmowy.

## WYKOŁEJENIE SIĘ POCIĄGU

PARYŻ. PAT. Z Saragossy donoszą: Na stacji Zurra nastąpiło wykołojenie się pociągu pociągu pośpiesznego. Jest wielu rannych i 10 osób zabitych. Przypuszczają, że katastrofę spowodowali rewolucjonisci. Stwierdzono, że szyny kolejowe były przetrwane na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

## Prezydent Rauschnig przybywa do Warszawy

WARSZAWA (tel. wł.) Z Gdańska donoszą że w niedzielę dnia 10 bm. wieczorem prezes Senatu gdańskiego Rauschnig uda się do Warszawy, dokąd przybędzie w poniedziałek rano. Wizyta ma mieć charakter nieoficjalny. Celem jej jest porozumienie się z czynnikami rządowymi w Warszawie, w sprawach gospodarczych polsko-gdańskich. Rauschnig odbędzie konferencje z ministrem Beckiem, oraz mi. Zarzyckim. W rozmowach poruszone będą głównie sprawy portowe i celne. — Nadmienić należy, iż w gdańskich kołach politycznych rozszły się pogłoski, iż Rauschnig przyjęty ma być na audjencji przez Marszałka Piłsudskiego.

## BUDOWNICTWO MIESZKAN ROBOTNICZYCH

WARSZAWA (tel. wł.) Fundusz Pracy przystąpił do akcji budowania mieszkań robotniczych. Akcja ta umożliwi wybudowanie w ciągu najbliższych lat 30 tysięcy mieszkań. W celu ułatwienia tej akcji projektuje się powołanie do życia T-wo Budowy Osiedli, które powstać ma jako spółka akcyjna, bądź też z ograniczoną odpowiedzialnością. Podstawą akcji będą bony funduszu inwestycyjnego, emitowane w dniu 1. XII.

## ODSLONIĘCIE TABLICY KU CZCI Ś.P. HOŁÓWKI

WARSZAWA. (tel. wł.) Dziś dnia 10 b. m. w południe odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Tadeusza HołóWKi, wmarowanej w gmach MSZ. Odsłonięcia tablicy dokona premier Jędrzejewicz.

## Blok narodowo-socjalistyczny w Szwecji

STOKHOLM. PAT. Istniejące na terenie Szwecji drobne organizacje narodowo - socjalistyczne połączyły się we wspólny blok, o-bierając za przywódcę Martina Ekstroema, który ostatnio służył w randze pułkownika w armji fińskiej. Ekstroem brał udział w wojnach o niepodległość Finlandji, Estonji i Lotwy.

W-g ogólnego przyupuszczenia, tarcia między poszczególnymi organizacjami narodowo - socjalistycznymi w Szwecji nie za-

## ŚWIĘTO 1 PUŁKU SZWOLEŻERÓW

WARSZAWA. PAT. — W dniu 9 bm. jako w przeddzień święta 1 pułku szwależerów Józefa Piłsudskiego, odbyły się uroczystości poświęcone pamięci poległych oficerów, podoficerów i szeregowców 1 pułku ułanów Beliny, 1 pułku ułanów i 1 pułku szwależerów Józefa Piłsudskiego. Trzy te formacje — to trzy fazy pułku, trzy etapy jego rozwoju, zakończone ustaloną dzisiaj formacją. W dniu 10 bm. program uroczystości przewiduje nadezwania, a następnie defiladę, dekorację odznaką pułkową i obiad żołnierski w szwadronach.

## MASOWE ZATRUCIE ARSZENIKIEM

DANNHAUSER (Natal). PAT. — U 200 krajowców, zatrudnionych w miejscowych kopalniach węglowych, wystąpiły objawy zatrucia arsenikiem. Śledztwo wykazało, że objawy te wystąpiły po wypieku wody z rezerwuarów, w których znalaziono przy analizie znaczną zawartość arseniku. Jeden z zatrutych zmarł. Rezultaty śledztwa wykazują, że zatrucie wody dokonane było rozmyślnie.

## MARY PICKFORD CONTRA DOUGLAS FAIRBANKS

LONDYN. PAT. — Z Los Angeles otrzymano wiadomość, że znana artystka filmowa Mary Pickford wystąpiła tam do sądu przeciwko Douglasowi Fairbankowi, domagając się rozvodu. W motywach Mary Pickford wymienia „moralne dręczenie jej przez Fairbanka, jego obojętność i zaniedbywanie“. Douglas Fairbanks publicznie miał oświadczyć, że interesuje się tylko podrozmami. Pickford skarży się w podaniu, że całmi miesiącami Fairbanks jest w domu nieobecny, co wywołuje nieprzyjemne komentarze. Douglas Fairbanks przebywa obecnie już od pół roku w Londynie.

## RADA EKONOMICZNA MAŁEJ ENTENTY

PRAGA. PAT. — Minister Benes, jako przewodniczący Stałej Rady Małej Ententy zwrócił do Pragi na 8 stycznia pierwsze zebranie Rady Ekonomicznej Małej Ententy.

## OLBRZYMI POŻAR

BERLIN. PAT. — Ubiegłej nocy wybuchł olbrzymi pożar w podberlińskich „dobrach zycielskich Dneppel. Ogień powstał w wielkim magazynie szkólnym jazdy. Pionierem ogarnęły również budynek stażni, ze znacznymi zapasami paszy. Akcję ratunkową utrudniał znaczny mróz 15-stopniowy oraz panika wśród znajdujących się w stażni 130 koni, które dano jednak uratować. Strażnika, ciężko rannego spadającego ołdakiem muru, odwieziono do szpitala. Szkody materialne wielkie.

## LITWINÓW WRÓCIŁ DO MOSKWY

MOSKWA. PAT. — Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinów przybył do Moskwy.

## PODRÓŻ EUROPEJSKA PRZYWÓDCY HEIMWERHY

WIEN. PAT. — Jak donoszą dzienniki, przywódcę Heimwehly austriackiej księżę Starhenberg przybył do Londynu, skąd ma zamiar udać się do Paryża. Cel tej podróży okrzęnej nie jest znany.

## KOMUNIKACJA LOTNICZA NA KAUKAZIE

MOSKWA. PAT. — Pomiędzy Tyflisem a stacją Mineralnija Wody otwarto z dniem 1 grudnia regularną komunikację lotniczo-pasażerską. Trasa prowadzi ponad głównym łańcuchem gór Kaukaskich, miejscami na wysokości zęgór 3.000 metrów ponad poziomem morza.

## Spotkanie Titulescu z Beneszem w Koszycach

BUKARESZT. PAT. Titulescu wyjeżdża dziś o godz. 20.30 do Koszyc, gdzie spotka się z Beneszem. Praa przywiązuje wielkie znaczenie do tej rozmowy, w której poruszony będą wszystkie ważniejsze zagadnienia

międzynarodowe w chwili obecnej. Titulescu uda się następnie do St. Moritz, gdzie spędzi urlop. Do Bukaresztu minister powróci w połowie stycznia tak, aby być obecnym na otwarciu sesji parlamentarnej.

## Rozwiązanie „żelaznej gwardji“ w Rumunji

BUKARESZT. PAT. — Decyzją rady ministrów rozwiązana została w sobotę wieczorem organizacja skrajnie pravicowa pod nazwą „Żelazna gwardja“. Lokale tej organizacji będą zamknięte, archiwa skonfiskowane, noszenie odznak, uniformów i sztandarów zakazane, podobnie jak i zbrojne demonstracje i pochody. Listy wyborcze, zgłoszone przez Żelazną Gwardję w związku z rozpoczynającymi się niedługo wyborami do parlamentu, zostały unieważnione. Postanowienie rady ministrów powzięte zostało ze względu na konieczność przywrócenia porządku publicznego.

Żelazna gwardja, jak głosił motyw de-cyzji, zmierziała do zmiany na drodze rewolucyjnej legalnego ładu i porządku publicznego i wprowadzenia ustroju społecznego i politycznego, sprzecznego z ustrojem ustalonym przez konstytucję i traktat pokojowy. Dla osiągnięcia swych celów organizacja posługiwała się środkami terronu i gwałtu i tworzeniem uzbrojonych formacji bojowych, których działalność była źródłem niepokojów, powodującą akty bunty przeciwko władzom państwowym. W ten sposób żelazna gwardja stała się niebezpieczną dla porządku i istnienia państwa.

SILVA RERUM

JĘZYKI NOWOŻYTYNE W ZREFORMOWANYM GIMNAZJUM.

Nauka języków obcych w gimnazjum... Języki nowożytywne w zreformowanym gimnazjum.

Przebieg pedagogiczny (35 - 36), podkreślający wielkie zalety nowych programów...

Nieosiągalnym się wydaje punkt pierwszy (na str. 20) „porozumieć się w słowie i piśmie...”

Obecnie przy amputacji nauki z góry i z dołu wynik będzie znacznie gorszy, choćby już z tego powodu...

Argumenty ważki. Ubytek czterech lat, czy li czas nauki skrócony o połowę, niezawodnie da się we znaki...

Fatalizm odbija się na wynikach przesunięcia nauki na trzydzieści lat...

Intuicja językowa, którą w wielkim stopniu są obdarzone dzieci, z czasem się traci...

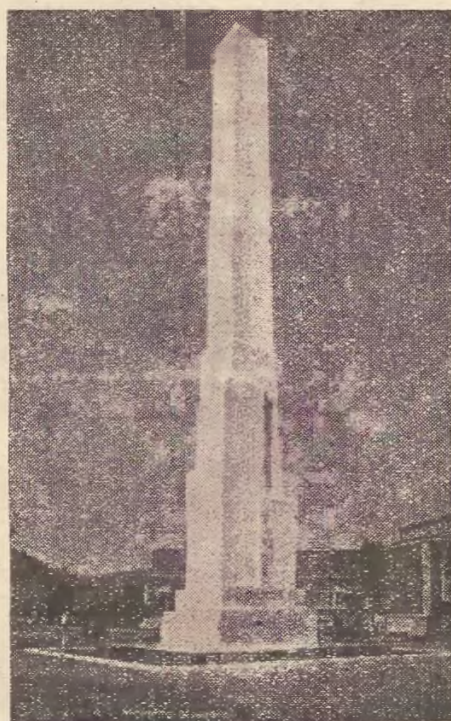
A dalej wskutek skrócenia czasu nauki materiał jest silnie skondensowany na poszczególnych klasach...

Nie trzeba wiele się rozchodzić nad konieczność znajomości języków obcych...

Albo obniżymy cel nauki i zgodzimy się na pasywne przyswojenie języka...

FORO MUSSOLINI

Antyczne posągi odznaczają się, jak wiadomo, całkowitą nagocią, skoro przedstawiają ciało, bez różnicy: kobiece, męskie czy dziecięce...



Zasadę watykańską zastosował Mussolini, budując stadion swego imienia — Foro Mussolini. W praktyce jednak przeprowadził ją inaczej...

wiodła ze swą towarzyszką niemiecką rozmowę, trąciła go ze wzgardą parasolką...

WŁODZIMIERZ PIKIEL WIELKA 7, TELEFON 11-55 Wyprzedaż resztek o 50-60% taniej

OD PONIEDZIAŁKU DNIA 11 GRUDNIA rozpoczynamy sprzedaż gwiazdkową po okazjnych cenach. SPECJALNA WYPRZEDAŻ RESZTEK BRACIA JABŁKOWSCY Sp. Akc.

Ojciec prohibicji Dla dwudziestu pięciu milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych, dzień 5 grudnia był dniem historycznym...

Wśród tego ogólnego wesela istnieje wszakże w skromnym domku w Saint Paul (stan Minnesota) pewien stary jegomość samotny i niebogaty...

Pan Volstead, „stary wujek Andy” jak go nazywano ogólnie, jest byłym nauczycielem. Jako zagorzały literat, nigdy nie pił, ani nie palił...

Niewątpliwie, obecne prawo jest wielkim zmierzwiem dla biedaka, który pije zawsze tylko gorące mleko, swój ulubiony napój...

W pobliżu Zdoburowa, w jednej wsi, opodal granicy sowieckiej pojawił się prorok nazwiskiem Teodor Miernicki...

POZNAŃ. PAT. — Zmarł tu w 47 roku życia znany i ceniony literat regionalny w Poznaniu, satyryk, publicysta ś.p. Roman Wilkanowicz.

miłoś liść, umocował gdzie trzeba. Ten moralny stadion jest jednym z ostatnich dzieł budownictwa Mussoliniego...

Odprawa prezesów i sekretarzy Kół Z.O.R. Okręgu Wileńskiego W WIRZE STOLICY

W dniu 8 b.m. odbyła się odprawa prezesów i sekretarzy Kół Okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy...

Oficer rezerwy musi więc czuć się żołnierzem, gotowym do ofiar na rzecz Państwa w pracy pokojowej i w okresie burzy wojennej...

Na odprawie w dniu 8 b.m. pułk. dypl. Stachiewicz wystąpił z referatem p.t. „Rola ofiera rezerwy na tle zagadnień obrony państwa”...

Uzupełnieniem tego referatu, a jednocześnie nietylko deklaracją ideową, ale i konkretnym programem, był referat kpt. dypl. rez. Dunin-Borkowskiego p.t. „Program wyszkolenia”...

Obrazy, w których poza członkami Zarządu Okręgu Wileńskiego ZOR brał udział delegat Kół w Wilnie, Grodnie, Białymstoku, Osmianie, Święcianach, Postawach, Wilejce, Wołkowysku, Lidzie, Szeczenie, Wołynie, pow. Brastawiu i Mołodziecinie...

Ważnym punktem referatu pułk. dypl. Stachiewicza było zagadnienie „Rola ofiera rezerwy na tle zagadnień obrony państwa”...

POZNAŃ. PAT. — Zmarł tu w 47 roku życia znany i ceniony literat regionalny w Poznaniu, satyryk, publicysta ś.p. Roman Wilkanowicz.

wielorakość i malowniczość włoskich mundurów; nauczyły się dystynkcyj, peleryn błękitnych, czarnych i szarych; czapek niższych i wyższych; kapeluszy zaginanych tak i owak; piór i kit kolorowych...

Stadion ma kształt eliptyczny wydłużony, jak starożytny Circus Maximus, otaczają go amfiteatralnie stopnie — siedziska. W tej jego części, która graniczy z gmachem Akademii, znajduje się wejście dla zapasników...

wyniku odprawy prezesów i sekretarzy poszczególnych Kół Powiatowych Okręgu, przeprowadzonej w dniu 8-go grudnia 1935 r., uchwalił on następująco:

a) w dziedzinie wyrobienia obywatelskiego — Zarząd Okręgu Wileńskiego ZOR nakazuje poszczególnym Kółom Powiatowym wszczepić najenergiczniej akcję propagandową...

III. Zarząd Okręgu Wileńskiego poleca Zarządom tych Kół, a w szczególności Kół Wileńskiego, rozbić sekcję zawodowych, w kierunku objęcia się działalnością tej sekcji całego terenu działalności Okręgu Wileńskiego.

IV. Zarząd Okręgu Wileńskiego ZOR na swym plenarnym posiedzeniu, połączonym z odprawą prezesów i sekretarzy wszystkich Kół Powiatowych Okręgu na wysłuchaniu referatu wiceprezesa Zarządu Okręgu, kol. K. Mlynarczyka...

Jednocześnie Zarząd Okręgu poleca wszystkim Kółom powiatowym Okręgu należytą uwagę na ich działalność na terenie umocnienia natury ogólnogospodarczej Kraju...

Ważnym punktem referatu pułk. dypl. Stachiewicza było zagadnienie „Rola ofiera rezerwy na tle zagadnień obrony państwa”...

POZNAŃ. PAT. — Zmarł tu w 47 roku życia znany i ceniony literat regionalny w Poznaniu, satyryk, publicysta ś.p. Roman Wilkanowicz.

no-zielonej trawy, wzdłuż którego bieżnie szeroka ścieżka, przeznaczona do pieszych goniw. Ubita jest z owego tona elastycznych lech twardej okuchów wulkanicznych...

Stadion ma kształt eliptyczny wydłużony, jak starożytny Circus Maximus, otaczają go amfiteatralnie stopnie — siedziska. W tej jego części, która graniczy z gmachem Akademii, znajduje się wejście dla zapasników...

Zadziwiająca jest ilość dobrych, murawych interesów do zrobienia. Zbierze się trzeciachudrów w Poloni, siedzą przy butelece wody sodowej i gwarzą.

— Transport żywności — 200 par mogą dostać za 2000 zł gotówka, mówi jeden, 10 zł para to za bezcen. Bo w tych 200 jest 70 par pancernych...

— Nie, i wiem, że nie uda się. Szukałem, stawiałem na głowie — nie mogę wytrzasnąć 2000 zł. Na taki pewny, bajeczny interes — niema!

— I co? — I przedwień podpisania kontraktu przez ministra otrzymuję telegram od ministra: „niemożliwe! Zawarliśmy umowę z nikłem!”...

— I co? — I przedwień podpisania kontraktu przez ministra otrzymuję telegram od ministra: „niemożliwe! Zawarliśmy umowę z nikłem!”...

Hurt SKŁAD FUTER Detal CH. FAJN WILNO, NIEMIECKA 26, tel. Nr. 251. Poleca w wielkim wyborze rozmaite skóry futrzane...

Abonament detefonowy Komplet radio odtornika detektorowego DETEFON wyrob. PZT można nabyć we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych.



